

## Miliony Polaków walczą w obronie światowego pokoju

### Przemówienie profesora Jana Dembowskiego w Rzymie

RZYM (PAP). Egzekutywa Komitetu Światowego Obróńców Pokoju obradowała w sobotę przy drzwiach zamkniętych. Wieczorem został wydany dla prasy komunikat, który stwierdza, że obradom przewodniczył przedstawiciel Afryki d'Arbous sier.

W czasie obrad przemawiał delegat Polski — prof. Dembowski. Przedstawił on osiągnięcia ruchu obrońców pokoju w Polsce,

### Akademia w Warszawie ku czci Goethego

WARSZAWA (PAP). W godzinach wieczornych dnia 29 bm. odbyła się staraniem Związku Literatów Polskich w Państwowym Teatrze Polskim w Warszawie uroczysta akademie dla uczczenia dwuchsetnej rocznicy urodzin wielkiego poety niemieckiego Johanna Wolfganga Goethego.

Na akademie przybyli: marszałek Sejmu — Władysław Kowalski, członkowie Rady Państwa: Wacław Barcikowski i Franciszek Józwiak. Obecni byli również członkowie Rządu R. P. z wicepremierem Antonim Korzyckim na czele.

Przybyli także attaché kulturalni i prasowi placówek dyplomatycznych ZSRR i krajów demokracji ludowej w Warszawie.

W akademii uczestniczyli członkowie niemieckiej delegacji kulturalnej z ministrem Oświaty — Paulem Wandelm na czele.

Szczegółowe sprawozdanie podamy jutro.

### Dymisja admirała Denfelda

WASZYNGTON (PAP). Podano tu oficjalnie do wiadomości, że szef sztabu amerykańskiej floty wojennej admirał Denfeld — usunięty został z zajmowanego stanowiska.

W dobrze poinformowanych kręgach twierdzą, że przyczyną usunięcia Denfelda jest zastrzeżenie w wewnętrznych rozkazach podległym sztabom poszczególnych rodzajów broni w armii USA. Te same kręgi przypuszczają, że nastąpi dymisja również innych wyższych oficerów sztabu, których stosunki z Ministerstwem Obrony zastrzyły się na tym samym tle.

### Terror w Grecji nie ustaje

MOSKWA (PAP). Agencja TASS donosi z Aten: W dniu 26 bm., a więc w toku trwania dyskusji w komisji politycznej Generalnego Zgromadzenia ONZ nad rezolucją radziecką, zmierzającą do uratowania życia 9 skazanym patriotom greckim — trybunał w Jeny w Piraeusie wydał nowy wyrok śmierci w stosunku do 8 osób, oskarżonych o przynależność do Komunistycznej Partii Grecji oraz o odmowę wyrzeczenia się swych poglądów politycznych. Wśród skazanych na śmierć znajdują się cztery kobiety.

### Katastrofa francuskiego samolotu

LONDYN (PAP). Agencja Reuters donosi, że samolot transatlantyki francuskiej linii lotniczej Air France, lecący z Paryża do Nowego Jorku rozbił się podczas przylotu do Nowego Jorku na wyspie San Miguel na Azorach. W chwili zetknięcia się z ziemią aparat stanął w płomieniach. 37 pasażerów i 11 członków załogi zginęło. Samolot był produkcyjny amerykańskiej, typu „Constellation”.

### Kongres CIO

NOWY JORK (PAP). 31 października rozpoczyna się obrady rocznego kongresu CIO, na którym — jak oczekują — dojdzie do ostatecznego rozbiecia między elementami prawicowymi i lewicowymi.

podkreślił przebieg wszystkich manifestacji pokojowych, które skupiły tysiące uczestników. Najbardziej masowe były demonstracje w dniu 2 października, w których wzięło udział ponad 4 i pół miliona osób. Odbyły się one pod hasłem wzmocnienia produkcji, wzmocnienia międzynarodowego ruchu pokoju, pogłębienia przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i zaostreżenia czujności wobec prowokacyjnych metod imperialistów. Manifestacje wykazały, że w ruchu pokoju w Polsce tkwią ogromne siły. Najbardziej masowy i uroczysty charakter obchodów 2 października stwierdzono na Ziemiach Odzyskanych.

Szczególne znaczenie dla pokoju miały wspólne manifestacje polsko - niemieckie w Szczecinie i Frankfurtu n/Odrą, które zamantestowały chęć dobrosąsiedziowskiego współżycia obu narodów, wbrew propagandzie agresji i nienawiści, podszywanej przez imperializm anglo - amerykański.

Dembowski podkreślił następnie, że naród polski przywiązuje wielką wagę do proklamowania Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Ma to dla Polski historyczne znaczenie. Polaków napawa wielką otuchą oświadczenie niemieckiego rządu, uznającego nasze granice na Odrze i Nysie jako granice pokoju i dążącego do pokojowej współpracy z Polską i innymi krajami miłującymi pokój. Proklamowanie Niemieckiej Republiki Demokratycznej stwarza warunki dla likwidacji wiekowych krzywd, wyrządzonych Polsce przez nacjonalizm niemiecki.

## Radosna uroczystość w Gdyni

### Dzięki wysiłkom pracowników MZK GG Oksywie otrzymało połączenie trolleybusowe

„Wykonaliśmy nasze zobowiązanie. My robotnicy i pracownicy M. Z. K. G. G. czcimy wielki dzień Rewolucji Październikowej przez oddanie do użytku o 13 tygodni przed terminem linii trolleybusowej Gdynia - Oksywie długości 9 km” — czytamy na transparentie u wylotu ul. 10 Lutego”.

Napis ten w zwyciężonej formie zbrany z okazji uroczystości otwarcia linii trolleybusowej do Oksywia o rozmiarach wysiłku załogi M. Z. K. G. G. i sensie chlubnie wykonanego zobowiązania.

Punktualnie o godz. 11 na ul. 10 Lutego wjeżdża 4 nowe, odświętione udekorowane trolleybusy.

Mimo woli robi się przyjemnie, kiedy ogląda się takie uroczystości — słysząc strzęp rozmowy. Wokół trybuny robi się coraz tłoczniej. Wśród przybyłych na uroczystość widzimy: woj. inż. Zrańka, pierwszego sekretarza K. M. P. Z. P. R. w Gdyni Olejniczak, przewodniczącego Gdyniskiej M. R. N. Zborowskiego, przewodniczącego Gdyniskiej M. R. N. Giezmę, prezydenta m. Gdynia Stolarza, przedstawiciela Mar. Woj. kmdr. Wojcieszka i wielu innych. Honorowe miejsce zajmują przewodnicy pracy M.Z.K. G.G.; w pobliżu ustawiają się orkiestra i chór. Na chodnikach tłumy mieszkańców miasta.

## Zgon Frantiska Halasa

WARSZAWA (PAP). Jak donoszą z Pragi, zmarł tam, przeżywszy 48 lat jeden z najwybitniejszych współczesnych poetów czechosłowackich Frantisek Halas, odznaczony tytułem Artysty Narodowego.

Zmarły poeta pozostawił bogaty dorobek twórczy, składający się z kilkunastu tomów poezji. W czasie wojny szczególnie bliski był narodowi Czechosłowacji tom p. t. „Zarys nadziei” (r. 1938), uzupełniony i wznowiony kilkakrotnie po wojnie.

lizm niemiecki. Naród polski udzieli poparcia nowej Niemieckiej Republice Demokratycznej w jej walce o jedność Niemiec, w walce przeciw ujarzzeniu Niemiec przez kapitalizm amerykański. Ocena, jaką proklamowaniu Niemieckiej Republiki Demokratycznej dał generalissimus Stalin, wzmacnia nasze poczucie pokoju i poczucie bezpieczeństwa Polski.

Przechodząc do sprawy wykluczenia delegacji jugosłowiańskiej ze Światowego Komitetu Obróńców Pokoju, prof. Dembowski stwierdził, że polskie masy pracujące, polski świat nauki i kultury w pełni solidaryzują się z

uchwałą przeciwko ludziom, popierającym zdradziecką, agresywną politykę Tito, będącego na rzedziem intryg wojennych anglo - amerykańskich imperialistów. Prof. Dembowski podkreślił, że proces Rajka ujawnił, iż Tito jest najbardziej zbrodniczym agentem wywiadu anglo - amerykańskiego, posługującym się dywersją i prowokacją. Walka z dywersją i prowokacją powinna więc być jednym z głównych zadań obozu postępu.

W końcu prof. Dembowski wyraził przekonanie, że ani imperia listom, ani ich agentowi Tito nie uda się powstrzymać marszu ludzkości ku socjalizmowi.

W uroczystości wzięli udział przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Duda-Dziewierz, wicewojewoda dr Podhorski-Piotrowski, przedstawiciel KW PZPR, ob. Krasucki, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, poseł ob. Bigus, przedstawiciel Państwowego Instytutu Sztuki Ludowej, rektor Państw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku prof. Dobrowolski, dyrektor Muzeum Państw. w Gdańsku prof. Klarski, przedstawiciele samorządu terytorialnego z przewodniczącym kartuskiej Pow. Rady Narodowej, ob. Tuskiem, starostą po-

wsiedzieliśmy do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

wsiedzieliśmy do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

wsiedzieliśmy do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

## Miesiąc Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej



W bieżącym roku szkolnym Związek Radziecki przystąpił do realizacji powszechnej siedmioletniej nauki szkolnej nie tylko w mieście, lecz i na wsi. Na zdjęciu: nowa średnia szkoła w okolicach miasta Nalczyka. Fot. Szolomowicz

## Sztuka ludowa skarbem narodu

### Otwarcie Wystawy Kaszubskiej Sztuki Ludowej

Wczoraj, w Muzeum Kaszubskim w Kartuzach odbyło się uroczyste otwarcie Wystawy Kaszubskiej Sztuki Ludowej, połączone z pokazem tańców kaszubskich i produkcjami chóralnymi w wykonaniu zespołów ludowych.

W uroczystości wzięli udział przewodniczący Woj. Rady Narodowej ob. Duda-Dziewierz, wicewojewoda dr Podhorski-Piotrowski, przedstawiciel KW PZPR, ob. Krasucki, przedstawiciel Ministerstwa Kultury i Sztuki, poseł ob. Bigus, przedstawiciele Państwowego Instytutu Sztuki Ludowej, rektor Państw. Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Gdańsku prof. Dobrowolski, dyrektor Muzeum Państw. w Gdańsku prof. Klarski, przedstawiciele samorządu terytorialnego z przewodniczącym kartuskiej Pow. Rady Narodowej, ob. Tuskiem, starostą po-

wsiedzieliśmy do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

wsiedzieliśmy do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

wsiedzieliśmy do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

### Zlikwidujemy wiekowe zaniedbania

Polska Ludowa likwiduje historyczne zaniedbanie tej ziemi i wprowadza w życie hasło pełnego równouprawnienia pracującej ludności kaszubskiej. Równocześnie sprawiedliwej oceny, uznania i opieki doznaje dorobek kultury artystycznej ludności kaszubskiej.

Wyrazem tego nowego stosunku jest program, nakreślony na I Wojewódzkiej Konferencji PZPR w Gdańsku i następnie uchwała Gdańskiej Wojewódzkiej Rady Narodowej, dotycząca opieki nad kaszubską twórczością artystyczną.

Na zakończenie prezes WRN powiedział: „Nie jest przypadkiem, że wystawa otwarta została w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej. Przyjaźń ta bowiem leży u podstaw zarówno dotychczasowych osiągnięć, jak wspaniałego rozwoju pokojowego naszej ojczyzny.”

Przemówienie przewodniczącego WRN „Nowootwarta Wystawa Kaszubskiej Sztuki Ludowej w Kartuzach jest jednym z przejawów toczącej się walki o nowe oblicze i jak najpełniejszy rozwój polskiej kultury ludowej w oparciu o postępowe i najlepsze jej osiągnięcia w przeszłości, oraz o niewyczerpane źródła kultury ludowej.

W najbliższym zapleczu wielkiego ośrodka miast portowych Gdańska i Gdyni bogatą skarbnicę kultury ludowej przechowywała i przechowuje do dnia dzisiejszego ludność kaszubska, która żyjąc od wieków na tej ziemi w ciężkich warunkach politycznych, społecznych i gospodarczych, spychana na piaski i w lasy przez szlachtę i junkrów, przez kolonizatorów i rodzimych wyzyskiwaczy, zmuszona do tułania się po świecie, pozostawiona samej sobie, stworzyła w upartej walce o polskość i byt materialny, wielką ilość własnych pieśni, baśni, legend i podań własne piśmiennictwo gwarowe, rozwinięta przemysł chałupniczy i artystyczny, ozdobne garncarstwo, misterne plecionkarstwo, piękne kolorowe hafty, rzęźbę, malarstwo, wycinanki itp.

Cała ta rozległa i różnorodna dziedzina, stanowiąca organiczną część ogólnopolskiej kultury narodowej, pozostała w cieniu, nie znana wężkości społeczeństwa. Rządy przedwzrostowe nie uczyniły niczego, ażeby wyrwać ją z odosobnienia i zaniedbania, zaś rządy zabórce celowo przemilczały jej istnienie i dłały rozwój.

W pierwszym wozie znajdują miejsca przedstawiciele władz, w następnych przewodnicy pracy i pracownicy M.Z.K. G.G. Wszyscy jadą do Oksywia. Tam następuje druga część uroczystości.

Mieszkańcy Oksywia urządzają manifestację na cześć załogi M. Z. K. Znaczenie linii trolleybusowej dla tej części miasta najlepiej ilustruje transparent: „TRZYDZIESCI LAT CZEKALIŚMY NA WASZE DZIEŁO”. Nie też dziwnego, że na widok trolleybusów wśród zebranych zapanował entuzjazm. Kolejno przy mawiający wicedyrektor M.Z.K. ob. Bratkowski i kmdr. Wojcieszek. Ob. Bratkowski podkreśla znaczenie wielkiej pomocy Marynarki Wojennej przy budowie nowej linii.

Na zakończenie uroczystości Do wództwo Mar. Woj. podejmowało obiadem przewodników pracy M.Z.K. G.G. Obiad ten stał się okazją dla zamantestowania serdecznych więzów, łączących cywilną ludność pracującą z odrodzoną Marynarką Polską.

W drodze powrotnej do Gdyni, obserwując w trolleybusie rozdane twarze pierwszych pasażerów, myślałem: — nie jest frazesem twierdzenie, że najlepszą odpowiedzią na niecne knowania amatorów nowej wojny jest wzmocnienie wysiłków nad odbudową i rozbudową kraju; nie tak nie uspokaja i nie nastraja optymistycznie na przyszłość jak widok nowych fabryk i domów, szkół i linii komunikacyjnych; nie może chlecieć wojny ani jej się bać naród, który z takim zapałem buduje nowe życie. (kr.)

### Zgromadzenie ludowe i popisy zespołów

Po południu na rynku kartuskim odbyło się zgromadzenie ludowe, podczas którego przemawiał prezes Woj. Zarządu Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej prof. Dobrowolski. Następnie rozpoczęły się popisy zespołów ludowych z Kartuz, Strzelna, Gościcina i Kościerzyny. Wieczorem odbyła się wielka zabawa ludowa. (iz)

# Na nowych drogach

Dnia 30 października 1939 r. Rada Najwyższa ZSRR, czyniąc zadość woli narodów zachodniej Białorusi i zachodniej Ukrainy, włączyła tereny przez nie zamieszkałe odpowiednio do BSSR i USSR. Wraz z tym aktem skończył się długi okres niedoli i ucisku narodowego oraz społecznego, który cierpieli Białorusini i Ukraińcy zachodni. Wiekowa krzywda, której uosobieniem była samowola szlachecka, jaśniepańskie rządy, a później — w okresie międzywojennym polityka terroru wobec mniejszości narodowych — została zlikwidowana.

10 lat władzy radzieckiej, mimo wojny, która wyniszczyła Białorusi i Ukrainę, przyniosło zasadniczy zwrot w dziejach narodów, zamieszkujących te tereny. Niebawo rozkwit nowej BSSR i USSR zapoczątkował erę rozwoju i postępu zacofanych dotąd krajów.

Suche cyfry najlepiej wyrażają żywą prawdę. Sięgnijmy więc do nich. W miastach i ośrodkach fabrycznych zachodniej Ukrainy zbudowano 2.500 zakładów przemysłowych. Dymią komin fabryczne nowych zakładów przemysłowych.

Na szeroką skalę rozwinął się stachanowski ruch współzawodnictwa pracy.

W zacofanych wsiach, gdzie jeszcze 10 lat temu dominowały najbardziej przestarzałe metody uprawy roli, gdzie jeszcze cep był w powszechnym użyciu, dziś kultura rolna została przedstawiona na nowe tory. Wszędzie istnieją stacje maszynowe, traktory. Powstało 6.000 kołchozów. W tych wielkich nowoczesnych gospodarstwach stosowane są postępowe metody pracy. Dzięki temu rolnicy z radością meldują przedterminowe wykonanie planu dostaw zbóżowych.

W parze z rozwojem życia gospodarczego idzie krzewienie oświaty i rozwój kultury. Tam, gdzie dawniej analfabetyzm był zjawiskiem codziennym, dziś nowi kadry inteligencji kształcą się w 7.680 szkołach ogólnych, 109 średnich szkołach technicznych, 22 wyższych zakładach naukowych i na 3 uniwersytetach. Nadto w terenie rozległą pracę kulturalną prowadzą kluby wiejskie, biblioteki, kina obwodowe, teatry. Osiągnięcia zachodniej Ukrainy w niemalym stopniu przyczyniły się do faktu, że USSR stawiana jest dziś w pierwszym szeregu republik radzieckich.

Podobnie doniosłe zmiany jak w zachodniej Ukrainie dokonały się i na Białorusi. W tej najbardziej bodaj wyniszczonej przez wojnę republice rozwija się dziś bujne życie. Osusza się bagniste tereny, organizuje nowoczesną gospodarkę rolną BSSR, która w swym planie pięcioletnim przeznaczyła 6.950 milionów rubli na rozbudowę przemysłu, szczególną uwagę zwróciła na ziemie zachodnie.

Drobne rzemiosło i chałupniczy przemysł wkroczył na nową drogę industrializacji. Na miejscu kurnych chałup powstają czyste, jasne domy. Dzięki braterskiej pomocy wszystkich narodów ZSRR, dzięki mądrej i przewidującej polityce partii bolszewickiej, zachodnia Ukraina i zachodnia Białoruś, ongiś traktowane jak kolonia, dziś realizują socjalizm. Ciemiężone narody wysoko dzierżą sztandar wolności.

Masy pracujące Polski, a w szczególności proletariatu, zawsze potępiały ucisk narodowy, zawsze pozostawały wierne zasadzie samookreślenia narodowego, toteż z pełną satysfakcją stwierdzamy dziś, że słowo Polska przestało być dla bratnich ludów Ukrainy i Białorusi synonimem ucisku i zaborczości.

Ludowo - demokratyczna Polska z najwyższą sympatią śledzi rozwój sąsiednich republik, należących do wielkiej rodziny naszych najlepszych przyjaciół - narodów ZSRR. EFBE

# Polska liczy na młodzież Wybrzeża Obrady Wojewódzkiego Zjazdu ZMP

W dalszym ciągu obrad I Zjazdu Wojewódzkiego Z. M. P. wiceprzewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ob. Głębiowski wygłosił referat pt. „Praca ZMP wśród Kaszubów i autochtonów”. Prelegent, odmalowując tło historyczne kształtowania się psychiki młodzieży kaszubskiej i autochtonicznej, wskazał na konieczność wyteżonej pracy ideologicznej na tym terenie.

Długie lata ucisku zaborców, macosze traktowanie w dwudziestolecie kapitalistycznych rządów Polski przedwrześniowej wpłynęły na wytworzenie się w miejscowej ludności skrytości i nieufności w stosunku do otaczającej ją rzeczywistości. Oparty te trzeba przełamać, rozbudowując działalność ZMP i ZHP wśród młodzieży kaszubskiej i autochtonicznej. Trzeba wykazać równouprawnienie tej młodzieży przez wciągnięcie jej na kierownicze stanowiska w ruchu młodzieżowym i przez wysyłanie jej do szkół i uczelni. Trzeba uaktywnić pracę świetlicową, objąć rolę kierowniczą w klubach sportowych i wyrwać resztki młodzieży spod wpływu wrogich elementów. Trzeba wreszcie otoczyć opieką młodzież rybacką, poszerzyć i zacieśnić współpracę kół robotniczych z kołami wiejskimi.

## Wszzechstronna dyskusja

Po referatach rozwinęła się dyskusja, w której poruszono najżywniejsze zagadnienia pracy terenowej Związku, przeprowadzono krytykę popełnionych błędów i omówiono plany działalności na przyszłość. Położono specjalny nacisk na pracę kół wiejskich. Domagano się dopuszczenia aktywności kół fabrycznych do rad zakładowych i awansów społecznych. Omawiając pracę na terenie szkolnym i akademickim, podkreślono rolę ZMP w walce o postępową treść nauki. Wszystkie wypowiedzi cechował zapał i głęboka troska o lepszy rozwój prac organizacyjnych i ideologicznych.

## Przybywają delegacje

W czasie dyskusji na salę obrad przybywały delegacje, składające się z przedstawicielami KBW, Artylerii, WOP-u i Marynarki Wojennej, delegacja młodzieży szkolnej i akademickiej. Wbiegli na salę sportowy z Kielasem i Markowskim na czele, przybyli wreszcie harcerze. Dziecięcia delegacja harcerstwa została przyjęta szczególnie gorąco. W imieniu harcerzy przemawiała 10-letnia drużna Zaworonek z Gdańska, kończąc słowami: „Będziemy uczyli się coraz lepiej i kochać Polskę Ludową coraz więcej”. Dwaj bracia Noskowiacy 8-letni Paweł i 9-letni Franiś ze szkoły pod nr 19 w Gdyni pięknie recytowali okolicznościowe wiersze, a meldunki złożyli Chrapkowski z Wejherowa i Zb. Zabucki ze szkoły nr 2 w Gdyni. Przy dźwiękach werbli i trąbek wśród burzy oklasków opuścił umundurowany oddział harcerzek i harcerzy salę obrad.

## Jorge Calvo pozdrawia zjazd

Podziękowania w imieniu było przybycie na Zjazd przedstawiciela walczącej z uciskiem kapitalistycznym młodzieży argentyńskiej — Jorge Calvo, gen. sekretarza Zw. Komunistycznego Młodzieży w Argentynie. Calvo wygłosił przemówienie, zaczynające się słowami: „Przynoszę Wam gorące, bojowe pozdrowienie od argentyńskiej młodzieży komunistycznej, a tym samym od całej młodzieży naszego kraju walczącej o pokój, wyzwolenie narodowe i lepsze jutro Argentyny”.

Mówca nakreślił obraz bezrobocia, wyzysku i nędzy, w jakich żyje lud argentyński. Wyraził on radość ze zbliżenia z młodzieżą polską, która wespół z całą postępową młodzieżą świata „tworzy no-

wyład na ruinach dawnego świata”.

W dalszym ciągu obrad zabrał głos przewodniczący komisji mandatowej, ob. Szatanowski, który przytoczył następujące cyfry:

Na zjazd wybrano 415 delegatów — obecnych 401, w tym robotników 233 — co stanowi 58 procent, chłopów 89 — 22 procent, rzemieślników 8 — 2 procent i młodzieży szkolnej i akademickiej 70 — 18 procent. Między delegatami znajduje się 308 mężczyzn i 93 kobiety. 352 delegatów jest w wieku poniżej, a 49 powyżej lat 25.

Powołano delegatów do złożenia wieńców przed Pomnikiem Czołgistów i Bohaterów Radzieckich, po czym przystąpiono do dalszej dyskusji.

Przewodniczący ZMP w Gdańsku ob. Głodowski omówił stosunek młodzieży do zagadnień morskich, stwierdzając, że ZMP przy mało zainteresowania okazuje pracy w portach. Mówca wysunął szereg wniosków, m. in. zorganizowanie w Zarządzie Woj. ZMP wydziału morskiego, stworzenie młodzieżowych brygad przeladunkowych i otoczenie opieką młodzieży pracującej na kuterach, uaktywnienie działalności Ligi Morskiej. Ob. Beldowski ze Starogardu podkreślił, że ZMP ze szczególną troską odnosi się do kultury kaszubskiej.

„Będziemy pielęgnowali naszą regionalną kaszubską kulturę, aby w ten sposób przeciwstawić się niszczącemu kosmopolityzmowi — oświadczył mówca. Ob. Jurkiewicz wznosił okrzyk na cześć Komso-mołu organizacji, na której wzywa się cała młodzież polska. Okrzyk sala powtórzyła spontanicznie.

Następnie ob. Jurkiewicz, jako kierownik ośrodka szkoleniowego jachtingu ZMP w Gdyni, omówił plany ośrodka na najbliższą przyszłość. Zadaniem ZMP jest uczy-nić z jachtingu sport młodzieży robotniczej i produkującej w nau-ce młodzieży szkolnej. Do niedaw-na bowiem był to sport wybitnie elitarny.

## Przemówienie sekretarza KW PZPR Witolda Konopki

W toku dyskusji zabrał głos I. sekretarz KW PZPR ob. Konopka, który uciszył burzę oklasków słowami: „Chciałem, abyś-

my się wspólnie naradzili nad kilka zagadnień pracy ZMP na Wybrzeżu. Entuzjazm panujący na sali obrad jest najlepszym dowodem, że nie ma przeszłości, które mogłyby zahamować nasz marsz do socjalizmu.

W dyskusji ujawniły się tendencje przedstawiania poszczególnych spraw jako prostych i gładkich. Droga, którą jedzie nasz wóz — wóz Polski Ludowej — ku socjalizmowi, nie jest drogą asfaltową. Jest ona drogą trudną i wyboistą. Trzeba widzieć te chropowatości naszej drogi. Dlatego też szczególną uwagę trzeba zwrócić na braki, aby wypracować drogi ich przezwyciężenia.

Dalej ob. Konopka wskazał, że nie ma jeszcze wystarczającego powiązania i pomocy poszczególnych kierownictw organizacji — kołom i szeregowym członkom Z. M. P. Trzeba zwrócić uwagę na zwiększenie pracy uświadomiacz-nej i uodpornienie poszczególnych ogniw organizacji na próby przenikania wpływów wrogów naszej ludowej ojczyzny. Znaczną część przemówienia poświęcił mówca sprawie walki o pokój. Po omówieniu roli Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako ognia pokoju w Europie, ob. Konopka wskazał, że nie wystarczy mieć pokój, ale trzeba budować mocne, niepokonalne siły, zdolne do walki w jego obronie. Te siły zdolne do rozgromienia wroga decydują o utrzymaniu pokoju. Pierwszy sekretarz KW PZPR zwrócił szczególną uwagę Zjazdu na niewykonywanie możliwości szerokiego awansu społecznego młodzieży. A przecież na młodzież tak w województwie gdańskim, jak i w całym kraju czekają setki i tysiące odpowiedzialnych posterunków. Sekretarz KW PZPR zwrócił uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy poszczególnych ogniw ZMP nie tylko z PZPR, ale i w ruchu ludowym. Na zakończenie ob. Konopka powiedział: „Polska Ludowa liczy na młodzież Wybrzeża, stawiając jej równocześnie wysokie wymagania. Wybrzeże jest terenem szczególnie wzniołych prób penetracji wpływu imperialistycznych. Bezustannie wzmacniając czynność w pracy i w walce, młodzież Wybrzeża stanie się godną tego zaufania”.

Przemówienie ob. Konopki prze-rywane było oklaskami, świadczą-cymi o zrozumieniu jego słów przez zebranych delegatów.

# Polska cześci pamięć Pawłowa

Wywiad z dr Kazimierzem Petrusiewiczem

WARSZAWA (PAP). Świat naukowy obchodzi w bieżącym roku setną rocznicę urodzin wielkiego uczonego rosyjskiego, twórcy materialistycznej psychologii — Iwana Pawłowa. W związku z tym przedstawiciel PAP zwrócił się do kierownika Wydziału Nauki KC PZPR i przewodniczącego Koła Przyrodników Marksistów przy redakcji „Nowych Drog” — dr. Kazimierza Petrusiewicza z prośbą o scharakteryzowanie przebiegu uroczystości ku czci Pawłowa w Polsce.

W Polsce — informuje dr Petrusiewicz — przywiązuje się bardzo duże znaczenie do twórczości naukowej i teorii Pawłowa. Inicjatywę PZPR, działającą głównie przez Koło Przyrodników Marksistów, oraz Minist. Oświaty, uczczenia setnej rocznicy urodzin Pawłowa podchwycił bardzo gorąco polski świat naukowy, tak że akcja zatoczyła bardzo szerokie kregi. Zorganizowano szereg imprez mających na celu zaznajomienie społeczeństwa polskiego z twórczością naukową Pawłowa. Uważaliśmy bowiem, że upowszechnienie odkryć i idei Pawłowa będzie najlepszym wyrazem hołdu dla wielkiego uczonego. Niemal we wszystkich uczelniach odbyły się dyskusyjne lub uroczyste zebrania poświęcone wielkiemu uczonemu; w bardzo wielu szkołach zorganizowano pogadanki i specjalne lekcje poświęcone osiągnięciom naukowym Pawłowa. Odbyły się również liczne odczyty ilustrujące wielki wkład Pawłowa do fizjologii ogólnej i psychologii. Dotychczasowa akcja popularyzacyjna pokazała społeczeństwu polskiemu plękną sylwetkę Pawłowa — człowieka, nau-czyciela, uczonego i patrioty, kładąc specjalny nacisk na znaczenie odkryć i sformułowań Pawłowa dla światopoglądu materialistycznego.

W skali centralnej, z inicjatywy Koła Przyrodników Marksistów, organizujemy w dnach od 31 października do 5 listopada br. tydzień ku czci Pawłowa.

W ramach „Tygodnia Pawłowa” odbędą się dnia 3 listopada br. publiczne uroczyste posiedzenie Koła Przyrodników Marksistów z referatami o światopoglądowym znaczeniu nauk Pawłowa oraz o życiu i twórczości wiel-

kiego uczonego. Posiedzenie zakończy wyświetlenie filmu w Warszawie „Życie dla nauki”. 5 listopada br. odbędzie się wspólna uroczysta sesja naukowa towarzystw: Fizjologów, Lekarzy i Psychiatrów, na której wygłoszone będą fachowe referaty, ilustrujące teorię, metody pracy i osiągnięcia naukowe Pawłowa. Przez radio nadanych będzie kilka pogadek, poświęconych Pawłowowi. W „Tygodniu Pawłowa” kina rozpoczyna wyświetlanie pięknego filmu radzieckiego — „Życie dla nauki” — o życiu i pracy Pawłowa. Poza tym we wszystkich niemal ośrodkach uniwersyteckich odbędą się zebrania naukowe o tematyce, poświęconej twórczości naukowej Pawłowa. — Postać Pawłowa — uczonego i myśliciela — twórcy naukowej fizjologii mózgu, laureata nagrody Nobla, uczonego, uznanego na międzynarodowym zjeździe fi-

zjologów w 1935 r. za pierwszego wśród fizjologów świata, przyciąga i zniewala każdego myślącego człowieka. Niemalże znaczenie ma też piękno i pełnia człowieczeństwa postaci Pawłowa. Lecz najbardziej zainteresowało szerokie kregi społeczeństwa światopoglądowe znaczenie nauki Pawłowa. Pawłow był materialistą świadomym i konsekwentnym, wleceć nawet — walczącym materialistą. W całej swej z górą 60-letniej pracy naukowej uogólnił i sformułował bogate doświadczenia swojej szkoły jako zdecydowany materialista. O najtrudniejszej i najbardziej skomplikowanej dziedzinie nauki — fizjologii mózgu, siedliska myśli, Pawłow mówi: „My tłumaczymy to czysto fizjologicznie, czysto materialistycznie, czysto przestrzennie” lub „świadomość wyobrażam sobie jako działalność nerwową określonego odcinka półkuli mózgu”. Jeżeli dodać, że Pawłow był dialektykiem, że wszystkie zjawiska badał i ujmował dynamicznie oraz w powiązaniu z całością, to zrozumieć, jak duże znaczenie dla ugruntowania światopoglądu materialistycznego miała twórczość naukowa Pawłowa i jasne staje się szerokie zainteresowanie, jakie wy-

wołuje.

Istnieje jeszcze inna miłość — zdobywana kosztem takiej męki i wysiłków, że — zda się — serce ludzkie im nie podoła. Ale serce, zahartowane w ogniu takiej miłości, staje się mocne. Ta miłość jest droższa ponad wszystko, jest silniejsza od śmierci.

Cofając się myślą wstecz, powiedzmy po prostu, że nasza wola jest miłością, nasza przyjaźń nie przyszła nam łatwo. Marzył o niej Puszkina, łoząc rozmowy z Mickiewiczem, pielęgnował ją Her-cen, braterskie uczucia dla narodu polskiego żył w Czerny-szewski. Ale władcy starej Rosji nie przestawali siać niechęci i wrogości między naszymi narodami.

Dziś odnaleźliśmy się — i przy-jaźń nasza będzie trwała wiecznie. Scementowała ją krew radzieckich i polskich żołnierzy, u-mocniły ją groby bohaterów — od Wołgi aż po Odrę. Jest to przy-jaźń podwójnie dla nas cenna, bo niałatwo ją osiągnęliśmy. Ale też nikomu nie pozwolimy jej znieść.

Rosjanie i Polacy mają wielką i bogatą w ciekłe doświadczenia historię — to nie kolonizacji z nad Michiganu. Nie wczoraj zrodziły się te dwa narody. Wiele dały one ludzkości, potrzebne są sobie wzajemnie, wzajemnie się uzupełniają.

Nam również niezbędne są poe-zje Mickiewicza i Słowackiego, jak Polakom — dzieła Puszkina i Lermontowa. Nam również drogi jest Wawel jak Polakom kijowski sobór św. Zofii. Nam również dro-

ga ta muzyka Chopina, jak Po-

# ROŚNI WSPANIAŁA WARSZAWO!

Poniżej zamieszczamy artykuł światnego pisarza i dziennikarza radzieckiego, Ilii Erenburga, napisany specjalnie dla „Rzeczypospolitej”.

Była miłość łąka, która wkrocza niepostrzeżenie w życie człowieka i stapa równym, kwiecistym polem.

To miłość, idąca rozważnie i pozbawiona skrzydeł. Poeci o niej nie piszą, bo nie porwa człowieka. Niezahartowana w ogniu przeciwności, krucha jest jak niewypalona glina. Trwać może długo, ale pod warunkiem, że nie wystawia się jej na próby. Łatwo przychodzi i łatwo odchodzi. Jest bowiem stworzona do sielanki, nie do bohaterskiego zrywu.

Istnieje jeszcze inna miłość — zdobywana kosztem takiej męki i wysiłków, że — zda się — serce ludzkie im nie podoła. Ale serce, zahartowane w ogniu takiej miłości, staje się mocne. Ta miłość jest droższa ponad wszystko, jest silniejsza od śmierci.

Cofając się myślą wstecz, powiedzmy po prostu, że nasza wola jest miłością, nasza przyjaźń nie przyszła nam łatwo. Marzył o niej Puszkina, łoząc rozmowy z Mickiewiczem, pielęgnował ją Her-cen, braterskie uczucia dla narodu polskiego żył w Czerny-szewski. Ale władcy starej Rosji nie przestawali siać niechęci i wrogości między naszymi narodami.

Dziś odnaleźliśmy się — i przy-jaźń nasza będzie trwała wiecznie. Scementowała ją krew radzieckich i polskich żołnierzy, u-mocniły ją groby bohaterów — od Wołgi aż po Odrę. Jest to przy-jaźń podwójnie dla nas cenna, bo niałatwo ją osiągnęliśmy. Ale też nikomu nie pozwolimy jej znieść.

Rosjanie i Polacy mają wielką i bogatą w ciekłe doświadczenia historię — to nie kolonizacji z nad Michiganu. Nie wczoraj zrodziły się te dwa narody. Wiele dały one ludzkości, potrzebne są sobie wzajemnie, wzajemnie się uzupełniają.

Nam również niezbędne są poe-zje Mickiewicza i Słowackiego, jak Polakom — dzieła Puszkina i Lermontowa. Nam również drogi jest Wawel jak Polakom kijowski sobór św. Zofii. Nam również dro-

ga ta muzyka Chopina, jak Po-

my się wspólnie naradzili nad kilka zagadnień pracy ZMP na Wybrzeżu. Entuzjazm panujący na sali obrad jest najlepszym dowodem, że nie ma przeszłości, które mogłyby zahamować nasz marsz do socjalizmu.

W dyskusji ujawniły się tendencje przedstawiania poszczególnych spraw jako prostych i gładkich. Droga, którą jedzie nasz wóz — wóz Polski Ludowej — ku socjalizmowi, nie jest drogą asfaltową. Jest ona drogą trudną i wyboistą. Trzeba widzieć te chropowatości naszej drogi. Dlatego też szczególną uwagę trzeba zwrócić na braki, aby wypracować drogi ich przezwyciężenia.

Dalej ob. Konopka wskazał, że nie ma jeszcze wystarczającego powiązania i pomocy poszczególnych kierownictw organizacji — kołom i szeregowym członkom Z. M. P. Trzeba zwrócić uwagę na zwiększenie pracy uświadomiacz-nej i uodpornienie poszczególnych ogniw organizacji na próby przenikania wpływów wrogów naszej ludowej ojczyzny. Znaczną część przemówienia poświęcił mówca sprawie walki o pokój. Po omówieniu roli Niemieckiej Republiki Demokratycznej jako ognia pokoju w Europie, ob. Konopka wskazał, że nie wystarczy mieć pokój, ale trzeba budować mocne, niepokonalne siły, zdolne do walki w jego obronie. Te siły zdolne do rozgromienia wroga decydują o utrzymaniu pokoju. Pierwszy sekretarz KW PZPR zwrócił szczególną uwagę Zjazdu na niewykonywanie możliwości szerokiego awansu społecznego młodzieży. A przecież na młodzież tak w województwie gdańskim, jak i w całym kraju czekają setki i tysiące odpowiedzialnych posterunków. Sekretarz KW PZPR zwrócił uwagę na konieczność zacieśnienia współpracy poszczególnych ogniw ZMP nie tylko z PZPR, ale i w ruchu ludowym. Na zakończenie ob. Konopka powiedział: „Polska Ludowa liczy na młodzież Wybrzeża, stawiając jej równocześnie wysokie wymagania. Wybrzeże jest terenem szczególnie wzniołych prób penetracji wpływu imperialistycznych. Bezustannie wzmacniając czynność w pracy i w walce, młodzież Wybrzeża stanie się godną tego zaufania”.

Przemówienie ob. Konopki prze-rywane było oklaskami, świadczą-cymi o zrozumieniu jego słów przez zebranych delegatów.

Pismo całej postępowej młodzieży akademickiej to: TVG.SPOŁECZ.LITERACKI poprostu

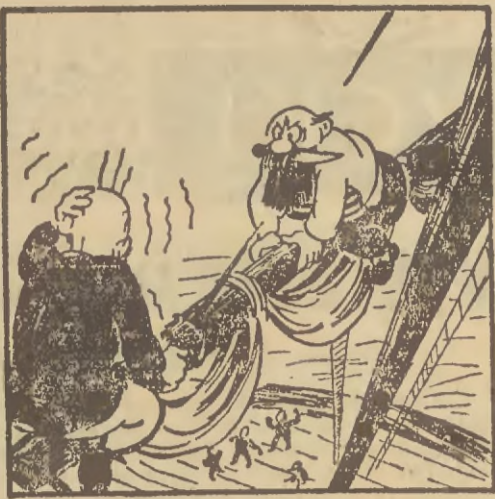
271-B

# Ryż na Żuławach Próba w majątku Fiszewo

Jak wiadomo, największym terenem upraw ryżowych są Chiny. Duże plantacje ryżu są także w ZSRR, poza tym w mniejszej ilości uprawia się ryż w innych krajach Europy, jak np. w Rumunii. W Polsce uprawa ryżu miała dotychczas charakter eksperymentalny. Badania nad możliwościami hodowli ryżu przeprowadza Instytut Rolny w Puławach. W roku przyszłym zostaną przeprowadzone interesujące doświadczenia na Żuławach. Uczęci bowiem kosi-

Czy rzeka może zmienić bieg? Tak — dowiesz się o tym w numerze 39 »ŚWIATA MŁODYCH«

**Don Pedro zna drogę**



Siadłszy okrzakiem na końcu reji, uczulem, jak mi się strach mrowił po grzbiecie. Znalazłem się jako ten szczerzak w saku. — Złowią mnie teraz — pomyślałem, bo oto straszny kapitan zbliżał się z nożem w zębach do mnie, straszliwie pokrzykując.



Spojrzałem w dół: deski pokładu i szklone wody morskie, przepaść. Kapitan był ode mnie o 3 lokcie najwyższy. Desperacko pabułem pięścią między oczy. Chłopisko kurczowo oblapio reję, aby nie spaść, a ja tymczasem przelazłem po jego grzbiecie i szczęśliwie dotarłem do maszty.



Haaa! — wrzasnąłem potężnie prawie w twarz bosmanowi, który się przy owym maszcie znajdował. Żeglarz zbaraniał na chwilę i to wystarczyło mi, aby się przemknąć obok niego, oblać maszt i zjechać w dół po gładkim palu.



Na pokładzie stał kucharz i gapił się w górę. Kiedyś się zetknął z głośnym stukaniem z deskami pokładu, kucharz wzdrgnął się ze strachu, opuścił tasak, który dzierżył w dłoni, i umknął do kuchni. Podniosłem tasak i poczułem się pewnie nieco. Byłem uzbrojony. (Dalszy ciąg jutro)

**TEATRY**

**TEATR DRAMATYCZNY — GDYNIA**  
„Okno w lesie” — godz. 19.30  
Bilety na Zw. Zaw. wyprzedane.  
**TEATR WIELKI — GDANSK**  
„Ożenek” — Gogola.  
Godzina 19.30  
**TEATR KAMERALNY — SOPOT**  
Teatr nieczynny.

**REPERTUAR KIN**

**GDYNIA** — „Warszawa” — „Pawlow”  
Dozwolony od lat 10. Początek seansów o godzinie 16, 18 i 20. W niedzielę o godz. 14.  
**GDYNIA** — „Atlantic” — „Wilcze doly”  
prod. czechoskiej. Dozwolony od lat 14. Początek seansów 16, 18, 20, 22.  
**GDYNIA** — „Gopiana” — „Nowa pokoleń”  
Od lat 14. Godzina 16.30  
W niedzielę: 14.30, 16.30, 18.30, 20.30.  
**GDYNIA** — „Fala” — „Za nami pójda inni”  
prod. polskiej. Od lat 14. Początek seansów 17.30 i 20, w niedzielę od 15.  
**GDYNIA** — „Promień” — „Klatka słowicza”  
Dla młodzieży dozwol. godz. 18, 20.30, niedz. 16, 18, 20.30  
**SOPOT** — „Baltyk” — „Swinarka i pastuch”  
— od lat 14. Godz. 16, 18, 20.  
**SOPOT** — „Polonia” — „Miecznik”  
— od lat 14. Godzina 16, 18, 20. W niedzielę od godz. 14.  
Poranek o godz. 11.00.  
**OLIWA** — „Polonia” — „Nauczycielka wiejska”  
— od lat 12. Godz. 16, 18, 20. Niedz. i święta 14, 16, 18, 20.  
Poranki „Zwariowane lotnisko” od 1, 7 w dn. powaz. godz. 14, święta godz. 12.  
**WRZESZCZ** — „Capitol” — „Lenin”  
— od lat 14. Początek seansów w dn. powszednie 16, 18, 20. W niedzielę i święta 14, 16, 18 i 20.  
**WRZESZCZ** — Bajka — „Powrót do domu”  
— film kolorowy — od lat 14. Godz. 16, 18, 20.  
**GDANSK** — „Swarowid” — Nieczynna s powodem remontu.  
**ELBLAG** — „Baltyk” — „Bitwa stalinowska”  
**ELBLAG** — „Mars” — Zuch dziewczyna  
**FCZEW** — „Wisła” — Nowa Albania  
**WEJHEROWO** — „Swin” — Pirogaw  
**STAROGARD** — „Polonia” — Wiosna  
**MALBORK** — „Capitol” — Swinarka i pastuch  
**LEBORK** — „Fregata” — Bestrońska lata  
**KWIDZYN** — „Tęcza” — Podręcznik  
**KOŚCIEŻYNA** — „Baltyk” — Cyrk  
**KARTUZY** — „Kaszub” — Powrót  
**PUCK** — „Mewa” — Bohaterowie pułkownicy  
**NOWY STAW** — „Tęcza” — Opowieść o prawdziwym człowieku  
**PRUSZCZ** — „Kraakus” — Deleka droga

**BIBLIOTEKI**

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku posiada do wiadomości, że biblioteka Towarzystwa czynna jest codziennie, prócz niedziel i świąt w godz. 16 — 20.

**WYSTAWY**

Sopot, Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, ul. Rokossowskiego: Wystawa prac art. malarza prof. Mariana Mokwy. Otwarta cały dzień, wstęp wolny.

Wystawa prac art. mal. Zofii Siedleckiej w Salonie Sztuki „Cyganka” w Gdyni, ul. 3 Maja 27 (gmach BGK) przeciw kinu „Atlantic” — otwarta od godziny 10 do 21.

Wystawa dokumentów polskość Gdańską w lokalu Archiwum Państwowego w Gdańsku, Wały Piastowskie 5, naprzeciw Dworca Głównego — otwarta codziennie od godz. 11 do 14; wycieczki i grupy liczące w godzinach ustalonych wcześniej w porozumieniu z dyrekcją archiwum. Wstęp bezpłatny. Telef. Nr 342-04.

**W świetlicy Związku Zawodowego Pracowników Spółdzielczych w Gdańsku, ul. Gen. Świerczewskiego 35 otwarta została wystawa sztuki plastycznej związkowców-amatorów. Wystawa trwać będzie do dnia 15.11.1949 r. Wystawa otwarta codziennie od godz. 13 — 20. Wstęp 10 zł na Tow. Burs i Stypendiów. Najlepsze prace będą premiowane.**

W dniu 18 bm. otwarta została w Bibliotece Miejskiej w Gdańsku, ul. Wawowa 18 Wystawa Chopinowska; zwiedzanie można w godzinach otwarcia Biblioteki tj. codziennie w dniach roboczych od godziny 9 — 18.

„Wystawa Zdziej Architektury i Rzeźby Admiralicji w Leninradzie i Architektury Grudzi” otwarta codziennie w godz. 11—19 w lokalu Zw. Flaktyków w Sopocie przy ul. Rokossowskiego 54.

**MUZEJA**

Państwowe Muzeum w Gdańsku, ul. Rzeźnika 25 otwarte dla zwiedzających codziennie, oprócz poniedziałków od godziny 10 do godz. 15 oraz w soboty, niedziele i święta od godz. 10 do 19. Wstęp wolny.

**ZEBRANIA**

Dnia 31 października 1949 r. w sali Domu Literatów w Sopocie ul. Powat, Warszawa 29 odbędzie się odczyt red. Franciszka Fenikowskiego pt. „Kapitał i tematów”. Prelekcja poświęcona będzie aktualnym i żywo dyskutowanym zagadnieniom nowego realizmu powieściowego.

**DYŻURY APTEK**

od dnia 29.10.1949 r. do dn. 4.11.1949 r.  
**GDYNIA:** Apteka pod Gryfem, Stowiejewska 34 i Apteka Nadmorska w Orłowie.  
**SOPOT:** Apt. Morska, ul. M. Stalina 724  
**WRZESZCZ:** Apt. Bałtycka, Grunwaldzka 36.  
**GDANSK:** Apt. pod Słońcem, Garncańska 5.

**PROGRAM RADIOWY**

NA WTOREK I LISTOPADA 1949 R.  
6.50 Początek audycji. 6.55 — Program. 7 — Aud. dla wsi. 7.15 — Muzyka. 8 — Dziennik por. 8.20 — Wzajemność radiowa. 8.40 — Muzyka. 8.55 — Aud. SKRR. 9 — Koncert z Państw. Zakł. Mechan. Łódź. 10 — Proza staropolska. 10.20 — Muzyka poważna. 10.50 — Muzyka. 11 — Recenzja. 11.10 — „Wspominamy...” aud. słowno-muz. M. Fedorowicz. 11.25 — Utwory L. van Beethovena — lok. 11.57 — Sygnal czasu. 12.04 — Dziennik połudn. 12.15 — Koncert popularny. 13 — Pogadanka aktualno - naukowa. 13.15 — Koncert. 14 — „U naszych twórców”. 14.10 — Chóry radzieckie. 14.40 — „Wieniec jezior” — cykl wierszy o Mazurach. 14.55 — Aud. PCK dla chorych. 15.15 — „Syn pułku”. 16 — Dziennik popołudn. 16.20 — Muzyka poważna. 16.30 — Utwory Alfreda Gradstela — fortepian. 16.50 — Powstanie tkaczy w Lyonie pogad. 17 — Moniuszka: Fragment z kantaty „Wiedna”. 18 — „Trzy siostry” słuchow. 19 — Muzyka. 19.30 — Aud. z okazji święta Republiki Albańskiej. 20 — Dziennik wieczorny. 20.30 — Muzyka. 20.40 — Rezerwa. 21 — Koncert symf. w przerwie 21.40 — Kwadrans muzyki poważnej (Vivaldi i Bach). 22 — Koncert symf. (d.c.). 22.30 — Muzyka. 23 — Ostatnie wiadomości. 23.10 — Program. 23.15 — „Muzyka balowa”. 24 — Hymn.

**Linia Obłuże — Dworzec Morski przedłużona do Skweru Kościuszki**

Na wniosek robotników portowych oraz pasażerów komunikacji portowej w Gdyni, Żegluga Przybrzeżna w Gdańsku postanowiła od 1 listopada br. przedłużyć linię wodną Obłuże — Dworzec Morski do Skweru Kościuszki (przystań Żegluga Przybrzeżnej). Przedłużenie linii jest szczególnie dogodnie dla pasażerów, mieszkających na Obłużu, a chcących się dostać do śródmieścia. Nowo utworzona linia podzielona jest na dwie strefy: jedna od Obłuża do Dworca Morskiego, a druga od Dworca Morskiego do Skweru Kościuszki. Ceny biletów w jednej strefie wynosi: normalne 20 zł, ulgowe 10 zł. Bilety 60-przejazdowe w obrębie jednej strefy kosztują: normalne 600 zł, a ulgowe 300 zł.

**Najlepsze zespoły świetlicowe**

Podczas eliminacyjnych konkursów zespołów świetlicowych duży sukces odniosły zespoły powiatu gdańskiego. Z czterech zespołów, biorących udział w konkursie w Pruszcze Gdańskim, trzy weszły do eliminacji wojewódzkiej. Są to zespoły z Pszczółek (kierownik Wanda Drapiewska), z Brentowa (kierownik Henryka Pająk) i ze Skowarczka (kierownik Jan Gotnar). Program występów oparty był o tematykę radziecką (piosenka, taniec, wiersz).

**Złóż ofiarę na T. B. S.**

**Masa Upadłości firmy: Spółdzielnia „ENERGIA” w Sopocie**  
niniejszym podaje do wiadomości, iż w Masie znajdują się:  
1) samochód ciężarowy marki „Büssing - Nag”  
2) „ „ „ „ „Büssing-Nag” w stanie zdek.  
3) „ „ „ „ „Mercedes”  
4) „ „ „ „ „Willys” — typ Jeep  
5) „ „ „ „ „Mercedes” — typ 170 V  
6) przyczepa samochodowa „Lindner” 10094  
które zostaną sprzedane instytucjom państwowym, bądź spółdzielniom w/g cen ustalonych przez biuro. INFORMACJE: Sopot, ul. Chopina nr 1 w godz. od 10—12. — Tel. 5-17-16.

**MIESKIE ZAKŁADY UŻYTECZ. PUBL. w MORĄGU zaangażują natychmiast 1 księgowego**

Wynagrodzenie według obowiązującej umowy zbiorowej. Podanie wraz z życiorysami i odpisami świadectw należy kierować pod wyżej podanym adresem

**Rozgłośnia Gdańska dla przodowników »Portorobu«**

Wielki hall Dworca Morskiego przed godz. 17 niecodziennymi gośćmi. Długie rzędy krzesel i ławek zajęli przodownicy pracy z rodzinami, pracownicy i dyrekcja Robotniczego Przedsiębiorstwa Przeladunkowego »Portorobu«. Na wysokim udekorowanym podium zasiadła orkiestra Związku Zawodowego Kolejarzy. Niżej ustawił się chór męski „Echo” z Gdyni. Wszędzie widać zainstalowane mikrofony.

**Przedkongresowy czyn kobiet gdańskich**

Czyn kongresowy dla uczczenia połączenia dwóch stronnictw ludowych podejmują także kobiety wiewskie. Ostatnio na zebraniu gminnej Rady Kobięcej w Łęgowie (pow. gdański), zebrane postanowiły wyremontować świetlicę, a miejscową „knapkę” przekształcić w dom społeczny. Ten drugi projekt podała przewodnicząca Gminnej Rady Kobięcej ob. Kuznierzyk; a poparła ją gorąco wszystkie kobiety. (z)

**Akademia »Czytelnikowców«**

W sobotę o godz. 13 w salce Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni odbyła się Akademia z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, na którą licznie przybyli pracownicy Spółdzielni Oświatowo - Wydawniczej „Czytelnik”. Akademię zajął ob. Bolesław Horoch. Po odegraniu przez orkiestrę pracowników Ubezpieczalni Społecznej hymnów polskiego i radzieckiego, red. Krzepkowski wygłosił obszerny referat n. t. osiągnięć morskich w Związku Radzieckim. Z kolei orkiestra odegrała wiankę melodii radzieckich. Na szczególne wyróżnienie zasługuje występ Zespołu Żywego Słowa „Czytelnik” w montażu literackim pt. „Puszkini wieczny żywy”. Wyjątki z poematu Puszkina „Eugeniusz Oniegin” były gorąco oklaskiwane przez słuchaczy. Na zakończenie akademii odśpiewano wspólnie „Międzynarodówkę”. (wu)

**OGŁOSZENIA DROBNE**

<p><b>SPRZEDAŻ</b> MASZYNE Singera, kożuch męski sprzedam. Gdynia, Stowiejewska 7 — 11. 10103</p>	<p><b>POSAD POSZUKUJA</b> WYCHOWAWCZYNI inteligentna, uczciwa, zamie się dziećmi. Oferty Prasa - Barlickiego, „Samotna”. 10114-k</p>
<p><b>LOKALE</b> KAWALER poszukuje we Wrzeszczu pokoju umebowanego niekierującego z używalnością łaźni. Cena obywatnia. — Zgłoszenia tel. 414-25. 10112-k</p>	<p><b>UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY</b> ZGUBIONO kartę rejestr. RKU Gdynia na nazwisko Winiarski Władysław. Nowe Okazyje, Bentowskiego 2. 10110 ZGUBIONO w tramwaju oprawkę ze szkłem — od zegarka ręcznego. Zwrot wynagrodzić. Grunwaldzka 160 m. 8. 10096 ZGUBIONO kartę rozpoznawczą, legitymację Zw. Zaw. na nazwisko Owczarz Szczepan — Gdynia. 10101</p>
<p><b>WOJNE POSADY</b> POMOC domowa przed południem potrzebna zar. Wrzeszcz, Mickiewicza 13 piętro. 10113-k POTRZEBNA pomoc domowa do dwóch osób, Oliwa, Noakowskiego 8. 10100</p>	<p><b>P. P. B.</b> ZJEDNOCZENIE WYBRZEŻA ODDZIAŁ Nr. 4 poszukuje od zaraz: <b>KAMIENIARZY MURARZY ROBOTNIKÓW</b> Wynagrodzenie wg. umowy zbiorowej pracown. budowlanych. — Zgłoszenia osobiste przyjmują Wydz. Pers. Gdańsk, Wały Jagiellońskie I Nr 9/10 II p. 10087-k</p>

**TADEUSZ KWIATKOWSKI 24**



— Ja bym też na takim statku nie pływał — dogadzał im Ryś Serwacki, żałując ich w głębi duszy. — Czy drugi daje wam szkołę?  
— Idź rób, to zobaczysz — odciął się Dudek.  
Świątek nie lubił swarów. — Jak skończymy plany, pójdziemy do maszyn. Nikt się z nas nie uchyla od roboty.  
— Spokojnie, moi panowie, my swoje robimy — powiedział Maruńczak. — Co nas obchodzi co wy zamierzacie robić? Udało się wam, wasza rzecz!  
Ryś zaperzył się jak kogut: — Co sobie myślicie? Plany — to nic. Jak może istnieć statek bez planów, no powiedzcie, jak?  
Nastąpiła ogólna wrzawa. Wszyscy się przekonywali o ważności wykonywanej przez siebie pracy. Skończyło się na ogólnym pogodzeniu. Dudek pobiegł do chief stewarda i przyniósł piwo. Popili sobie, pospiewali aż buczało w świetlicy. Maruńczak znał doskonale wielu marynarzy rozsiadanych po polskich

statkach. Charakteryzował ich dosadnymi epitetami i przedrzeźniał ich zachowanie. Zarykiwano się ze śmiechu. Umiął bowiem posługiwać się żargonem portowym i wkładał w usta marynarzy całe wersety o treści pikantnej i dwuznacznej. Na koniec Świątek podchoceony panującą atmosferą wygłosił monolog o kobiecie, puchu marnym.  
Zajrzał do nich Rumiński. Skończył wachnię i szedł do pentry coś zjeść. Widząc dobrą zabawę, posłał Dudka jeszcze raz po piwo na jego rachunek i zabawił ich piosenką o pięciu chłopcach z Albatrosa, w wersji erotycznej.  
Zrobiło się duszno w świetlicy. Rumiński rozpalony powodem zdjętą koszulę i pokazał nagi tors atlety. Ciało miał pokryte tatuażami w czerwonym i niebieskim kolorze.  
Ryś Serwacki klepał go z podziwem po ramieniu.  
— Ale tapetę to macie niezgorszą. Dziewczynki jak marzenie, aż ślinka idzie.  
Rumiński naprężył mięśnie i zaczął drgać napiętymi mięśniami. Nagie kobiety na wytaśnianych rysunkach zaczęły poruszać biodrami. Wprawilo to chłopaków w zachwyt:  
— Jeszcze raz, teraz tę, no jazda — po krzykiwali. Rumiński zmienił repertuar. Na pierśiach miał wymalowany wielki żaglo-

wiec, prującą śmiało liczne fale. Zwinął usta w ryjek i zaczął naśladować świsty i szum burzliwego wiatru. Kurczył i napinał przy tym klatkę piersiową, tak, że żagle na masztach stateczku trzępotały jak gdyby smagane gwałtowną wichurą. Fale zdawały się podnosić i opadać. Entuzjastom znowu się pokazał Rumińskiego, który zadowolony powtarzał swój program aż do zmęczenia.  
— Mógłby pan na scenie występować — zawyrokował Serwacki — jak mamę Kocham jeszcze czegoś podobnego ludzie nie widzieli.  
— Prawda?—Rumiński zasapany z wysiłku ledwie mówił.  
— Słuchaj, stary — odezwał się Maruńczak, który widział te sztuczki już kilka razy i chciał naciągnąć Rumińskiego na co innego.  
— Może byś co rzekł nam o tych gryzmołach?  
— No, panie Rumiński — podchwycili to praktykanci — niech pan nam powie.  
— E, czy to was będzie interesować? Nieciekawe brechty — udawał skromnisia.  
— Niechże się pan nie daje prosić. Słuchamy.  
— Gadaj, stary — przynaglał bezczelnie Maruńczak — sprawa ci to przyjemność, nie udawaj.

Rumiński wałnął go żartobliwie w głowę. Postawił sobie krzesło na środku świetlicy, chłopakom kazał usiąść wokół.  
— Ale to naprawdę głupie bzdury — jeszcze raz próbować się podroczyć.  
— Masz papierosa i prof. Jak nie, to idę — Maruńczak wcisnął mu w usta Chesterfielda.  
— Od czego tu zacząć? Zaraz, niech pomysł. No, dobrze. Patrzcie, ta babina na lewej ręce — ruszył znowu muskułami i akt kobiecy zakolał się leniwo — to z Pernambuko, albo inaczej z portu Recife. Staliśmy tam na redzie, ho jeszcze przed wojną, kiedy byłem młody i wysokiego wzrostu — zaśmiał się sam z dowcipu. — Otóż pamiętam, poszliśmy sobie z kucharzem, potwornym kokiem, Bałyszko się nazywał. Drab poszedł na dno w czasie wojny. Dobrze mu tak, świnia był i tyle. Poszliśmy sobie, ot tak, zerknąć na miasto. Jakie tam miasto? Dziura przebrzydła, aż wstyd. Naraz kafejka jak się patrzy. To lubudu do srodeczka. Upał, słońce — pić się chce, ludzka rzeź. Po trzy większe Maceira na łebek i wszystko olrajt. Ale kok przekleły nie zdzierzył. Czuję, że byłem w sztosie i dalej rozmawiać z Brazylianami po austriacku.  
(dalszy ciąg jutro)



# SPORTOWIEC BAŁTYCKI



## Start polskiego sportu do nowych zadań

„Polska, zmierzająca do socjalizmu, winna być krajem zdrowych i mocnych ludzi, radujących się życiem, którym wychowanie fizyczne i sport wyrobią siłę woli, opanowanie i odwagę, wytrzymałość na trudy i umiejętność respektownego życia i wysiłku, ludzi przygotowanych do pracy dla ludzkiej ojczyzny i do obrony w razie potrzeby jej granic”.

Tak brzmią słowa uchwały Biura Politycznego Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, słowa, które wyznaczają nową drogę rozwoju polskiego sportu.

Ogólnopolska narada partyjnych działaczy sportowych stanowi dalszy poważny krok na tej drodze. Udział w niej brało około 300 działaczy sportowców i przedstawicieli zainteresowanych ministerstw i organizacji. Na naradzie, obok krytycznej i rzeczowej oceny wyników pracy omówiono szczegółowo nowe zadania, jakie stoją przed sportem polskim.

Na plan pierwszy wysuwa się sprawa umasowienia sportu, wciągnięcia całej młodzieży i ludzi pracy w miastach i wsiach do ruchu sportowego.

### UPOWSZECZNIĆ SPORT — UZDROWIĆ ATMOSFERĘ

Walka o upowszechnienie wychowania fizycznego staje się dziś zagadnieniem wielkiej wagi, które może być rozwiązane tylko przy ściślejszym współdziałaniu wszystkich organizacji społecznych i sportowych oraz przy wydatnej pomocy Rządu.

Szczególne rolę przypadnie związkom zawodowym, zrzeszającym ponad 3,5 miliona ludzi. Zw. Samopomocy Chłopskiej, Z. M. P., „Służba Polsce”.

Trzeba stwierdzić, że zarówno związki zawodowe, jak i inne organizacje, a także ZMP nie kładły odpowiedniego nacisku na rozwój sportu. Istniały i istnieją kluby związkowe i młodzieżowe, prowadzące stałą pracę, ale praca ta dotychczas nie zawsze miała cechy masowości. Większość klubów goniła przede wszystkim za wyjątkiem sportowców, nie przywiązując wagi do szerokiego upowszechnienia kultury fizycznej.

W Polsce przewidziano w klubach sportowe miody charakter elitarny i bronili się całym szeregiem przepisów przed napływem elementów robotniczych i chłopskich. Przedwojenny sport przekształcił się w „kaperowanie”, a więc po prostu — w handlowy zawód, prowadzony przez poszczególne zrzeszenia i kluby sportowe.

Tym, zjawiającym się po wojnie pozostałościom przeszłości trzeba było wypowiedzieć stanowczą walkę. Energię akcja władz sportowych, współpracująca z związkami zawodowymi i organizacjami partyjnymi pozwoliły na poważne, choć jeszcze nie całkowite uzdrowienie

atmosfery, panującej w niektórych ogniwach naszego sportu. Walka z elitaryzmem i kaperowaniem prowadzona będzie nadal bezlitośnie, aż do zupełnej likwidacji tych szkodliwych zjawisk.

### SILA, ZDROWIE I RADOŚĆ

Sport w Polsce Ludowej stawia sobie zupełnie inne cele, niż sport w ustroju kapitalistycznym. Ruch sportowy nie jest i nie będzie u nas tylko rozrywką i okazją do wyżywiania się nielicznej grupki ludzi, goniących za rekordami. Rozwój sportu w Polsce oznacza wciągnięcie do ruchu sportowego jak najszerszego rzesz społeczeństwa, oznacza ogarnięcie wychowaniem fizycznym całej młodzieży.

Umasowienia sportu nie należy identyfikować z zamknięciem sportu wycieczkowego. Przeciwnie, właśnie na bazie masowego ruchu sportowego możliwy będzie szybszy rozwój sportu wycieczkowego, możliwe będzie zdobycie nowych rekordów i zagranicznych jest różnie utalentowane jednostki otoczone będą troskliwą opieką. Podniesienie poziomu naszego sportu wycieczkowego, pobicie nowych rekordów krajowych i zagranicznych jest różnie utalentowane jednostki otoczone będą troskliwą opieką. Podniesienie poziomu naszego sportu wycieczkowego, pobicie nowych rekordów krajowych i zagranicznych jest różnie utalentowane jednostki otoczone będą troskliwą opieką.

### GRA „SZMACIANKA” NALEŻY DO PRZESZŁOŚCI

Zainteresowanie młodzieży sportem jest ogromne. Świadczą o tym wypełnione stadiony i boiska. Świadczą o tym powstające samorzutnie drużyny sportowe. Brak sprzętu i instruktorów uniemożliwiają jednak często rozwój nowo powstałych zespołów. Młodzieży przychodzi dziś z pomocą Rząd i całe społeczeństwo. Polska Ludowa, w której zaspokajanie potrzeb młodzieży, wychowanie jej na dobrych obywateli jest nacelnym zadaniem, dostarcza sprzętu, boisk, instruktorów i otoczy ruch sportowy opieką i uwagą.

### MŁODZIEŻ WIEJSKA W SZEREGACH SPORTOWCÓW

Powołanie Powszechnej Organizacji „Służba Polsce” pozwoliło objąć wychowaniem fizycznym młodzież wiejską. Przez zespolenie wysiłków wszystkich organizacji, działających na wsi, stworzono Ludowe Zespoły Sportowe, które do tychczas ogarnęły swym zasięgiem ponad 300 tys. młodzieży wiejskiej.

### PLAN SZESZCIOLETNI

Stworzenie G. U. K. F. i wielkie zainteresowanie zagadnieniami sportowymi wykazane przez czynniki rządowe i partyjne przyniesie radykalne rozwiązanie w dziedzinie upowszechnienia kultury

ry fizycznej. W myśl nowych założeń, sport obejmie całą młodzież i wszystkich pracujących. Celem wypełnienia tego zadania mobilizuje się poważne środki. Państwowa Komisja Planowania Gospodarczego przewidziała w planie szesściolletnim wielki wzrost produkcji sprzętu sportowego. Pokryje to wciąż wzrastające zapotrzebowanie terenu. Plan rozbudowy sportu przewiduje budowę boisk, boisk i urządzeń sportowych w całym kraju, w każdej wsi i gromadzie. Trudności, związane z brakiem instruktorów zostaną przezwyciężone przez utworzenie szeregu szkół i organizowanie kursów wychowania sportowego, które

re szkolić będą instruktorów dla wszystkich dziedzin sportu.

### W OBRONIE POKOJU

W pracy nad rozwojem i upowszechnieniem kultury fizycznej sport polski czernać będzie z doświadczeń Związku Radzieckiego, gdzie ruch sportowy i wychowanie fizyczne objęły całe społeczeństwo. Dali temu wyraz działacze sportowi, zebrani na ostatniej naradzie, uchwalając rezolucję, w której czytamy m. in.:

„Czerpiąc z bogatych doświadczeń sportu radzieckiego, będziemy nieustannie rozwijać ruch sportowy i podnosić poziom kultury fizycznej naszego narodu, aby w ten sposób pomnożyć siły budowniczych socjalizmu i obronców pokoju”.

RYSZARD ŚLUGOCKI

## Wybrzeże uzyska halę na 5 tysięcy widzów

Brak hal sportowej w trzech miastach Wybrzeża był w dotychczasowym rozwoju W. F. i sportu dużą przeszkodą. Uwidaczniało się to szczególnie w okresie zimowym, kiedy na skutek braku hal wytwarzala się przymusowa przerwa w treningach w szeregu dyscyplinach sportowych.

Dlatego też z radością zakomunikować możemy opinii publicznej Wybrzeża, że już od 1 stycznia 1950 r. dzięki staraniom Zrzeszenia Sportowców „Budowlani” stanie w centrum Wrzeszcza hala sportowa, mogąca pomieścić do 5.000 widzów.

Interesujące są szczegóły powstania tej hali. Delegaci „Budowlanych” znaleźli w Gniewie nad Wisłą (w pobliżu Tezewa) wspomnianą halę. Wypadki wojenne naruszyły nieco jej użyteczność, a miejscowe społeczeństwo nie posiadało odpowiednich kredytów, ażeby doprowadzić ją do

odpowiedniego stanu, poza tym — jak na wymogi tej miejscowości — jest ona za duża.

Komisja techniczna wysłana przez „Budowlanych” stwierdziła możliwość przeniesienia jej do Gdańska. Zwrócono się natychmiast o pomoc do Zarządu Głównego „Budowlani” w Warszawie, który na ten cel wyasygnował 5.000.000 zł. Dużą pomoc zadeklarowały również szereg firm budowlanych Wybrzeża, przyrzekając transport samochodowy do przewiezienia części hali, oraz sprzęt pomocniczy i ludzi.

Wspomniana hala o rozmiarach 67 x 22 m posiadać będzie po bokach amfiteatralnie postawione ławki, co zwiększy jej pojemność oraz dobudowanych zostanie szereg pomieszczeń. Powstanie tam więc świetlica klubowa, biblioteka, szatnia, natrysk oraz pokój lekarski.

Obserwację tam będą imprezy bokserskie, w piłce ręcznej (siatkówka i koszykówka) oraz prowadzone będą treningi lekkoatletyczne, piłkarskie i tenisowe.

Terminowe ukończenie robót przy postawieniu hali uzależnione jest od tempa prac i pomocy firm budowlanych, które prawdopodobnie przyjdą z dalszą pomocą swemu macierzystemu zrzeszeniu sportowemu, przyczyniając się tym samym do powstania tak ważnej na Wybrzeżu inwestycji sportowej.

## Rezerwowa drużyna gdańskiej Gwardii ulega ŁKS 7:9

W towarzyskim meczu pięciociskim rozegranym w Łodzi zespół gdańskiej „Gwardii” uległ miejscowej drużynie ŁKS — „Włóknarz” 7:9. Gdańszczanie wystąpili w osłabionym składzie bez Kruszy, Antkiewicza, Kwiatkowskiego i Flisikowskiego. U gospodarzy zabrakło Debisza.

Spotkanie nie przyniosło spodziewanych emocji, bowiem nie doszło do szeregu zapowiadanych pojedynków, a szczególnie Marcinkowskiego z Antkiewiczem. Do najciekawszych walk należało spotkanie w muszej, gdzie Karger zremisował z Mikołajczewskim oraz w średniej, w której spotkali się Iwański z Olejnikiem. Zamiat spotkania w ciężkiej odbyły się dwie walki w muszej.

W pierwszej walce wagi muszej Różycki (Ł) przegrał przez dyskwalifikację w III r. z Graczykiem. Bokser „Gwardii” wyprzedził w akcjach nieczysto waleczącego łódzianina, który po otrzymaniu trzech napomnień został zdyskwalifikowany.

Najładniejsze spotkanie dnia miało miejsce w następnej walce pomiędzy Kargerem (Ł), a Mikołajczewskim. Pierwsza runda była wyrównana. Drugie starcie należało zdecydowanie do Mikołajczewskiego. Trzecie starcie przyniosło silną wymianę

ciosów, przy czym w zwarcia Mikołajczewski góręje nad swoim przeciwnikiem. Otrzymał on jednak napomnienie za nieczystą walkę. Wynik remisowy krzywdzi gdańszczanina.

W kocięcej Matecki (Ł) wypunktował Peka I. W piórkowej Mazur po zajętej walce wygrał nieznacznie na punkty z Gółyń-

## Czechosłowacja—Polska 2:0

W obecności 40 tys. widzów odbył się w Witkowicach 11 z kolei międzynarodowy mecz piłkarski reprezentacji Czechosłowacji i Polski, zakończony zwycięstwem Czechów 2:0 (0:0).

Drużyny wystąpiły w następujących składach: Czechosłowacja: Jonak, Venglar — Rubach, Menclik — Marko — Hanke, Kokstajn — Parzicki — Tegelhoff — Preis — Simansky; Polska: Jurowicz, Gedek — Flanek, Suszczyk — Parpan — Wiczorek, Alszner — Cieślak — Świczar — Patkolo — Mordarski.

Mecz stał na dobrym poziomie i publiczność przybyła z całej Cze-

chosłowacji, jak również wielu Polaków, którzy zjechali na to spotkanie ze Śląska, przeżywała szereg emocjonujących momentów.

Pierwszy kwadrans należał do gospodarzy, którzy sa technicznie dużo lepsi i snychają Polaków do defensywy. Po kwadransie naciśku Polacy otrząsają się z przewagi i przeprowadzają szereg groźnych ataków. Dwukrotnie w 30 i 33 minucie Polska ma moż-

ność uzyskać bramki, ale w ostatniej sekundzie na przeszkodzie staje sześciu interwencje doskonałego bramkarza gospodarzy.

W drugiej połowie Czesi rozpoczynają silną ofensywę, która już na początku gry daje im prowadzenie ze strzału Preisa. Od tego momentu ataki gospodarzy sa coraz mocniejsze, a Jurowicz ma możliwość popisywania się pięknymi paradami. W tym okresie bardzo dobrze gra Parpan, od którego załamują się częste ataki przeciwnika.

W 21 minucie Parzicki strzela drugą bramkę dla Czechosłowacji, ustalając wynik dnia. Kontratak Polaków są anemiczne i nie dają rezultatów. Ostatnie minuty należą do gospodarzy, którzy odnieśli zasłużone zwycięstwo.

## Polska — Czechosłowacja 2:1

Międzypaństwowe spotkanie piłkarskie Polska B — Czechosłowacja B zakończyło się nylm, lecz zasłużonym zwycięstwem drużyny polskiej w stosunku 2:1 (2:1). Bramki dla Polski zdobyli Biały i Aniola — po 1. dla Czechosłowacji Tomas. Za-

wody prowadził sędzia bułgarski Stojanov.

## Dobra propaganda pływactwa

Udaną imprezą był czwórmech miast Wybrzeża, zorganizowany z okazji otwarcia sezonu zimowego na basenie Państwowej Szkoły Morskiej w Gdyni. Udział w nim wzięli w reprezentacji Gdańska, Gdyni, Sopotu i Wejherowa. W ostatecznej punktacji wygrał Sopot — 46 pkt. przed Gdynią — 43 pkt., Gdańskiem — 35 pkt. i Wejherowem — 29 pkt.

Na starcie zawodów stanęła dość znaczna ilość zawodników. Nie zawiodła również publiczność, która licznie przybyła na imprezę. Wśród gości znalazł się Konsul Generalny ZSRR w Gdańsku — Chorobrych w otoczeniu pracowników Konsulatu.

Dochód z imprezy przeznaczono na budowę pomnika Braterst-

wa Polsko - Radzieckiego w Gdyni.

Dłuższa przerwa odbiła się na wynikach, które były stosunkowo słabe. Objawem pocieszającym jest fakt startu szeregu młodych, utalentowanych zawodniczek i zawodników. Dla miłośników pływactwa duża atrakcją był start rekordzisty Polski — Cichońskiego. Ten jednak wobec braku konkurencji popłynął dość lekko, uzyskując na 100 i 200 m klasycznym 1:20.1 i 3:08.

Szczególne wyniki techniczne podamy jutro.

## Zwycięstwo Związkowca (Darłowo)

Na boisku sportowym w Kołobrzegu rozegrany został mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy C pomiędzy „Kolejarzem” (Kołobrzeg) i „Związkowcem” (Darłowo). Zwyciężył „Związkowiec” w stosunku 4:1 (3:1). Bramki strzelił: Zieliński — 2 oraz Gorczyca i Machowak — po 1; dla „Kolejarza” — Sadlikowski.

## „Unia” Białogard wywra

Rozegrany w Słusku mecz o mistrzostwo klasy B pomiędzy „Ogniwem” (Słupsk) a ZKS „Unia” (Białogard) zakończył się zasłużonym zwycięstwem piłkarzy Białogardu w stosunku 3:1 (3:0). Pierwszą część meczu toczyła się przy stałej przewadze „Kolejarzy” z Białogardu, dla których zdobyli bramki Włodkowski 2 i Łódzki 1. Po zmianie pola obraz gry zmienił się na korzyść miejscowych, którzy w tej części meczu byli stroną atakującą. Honorową bramkę zdobył Gólewski. Sędziował poprawnie ob. Sokalski. (dł.)

### Piłkarze słupek Gwardii na czele tabeli klasy A

Rozegrany w Słusku mecz o mistrzostwo klasy A okr. szczecińskiego zakończył się zwycięstwem „Gwardii” nad „Ogniwem” (Szczecin) w stosunku 4:2 (2:1). W pierwszej połowie meczu sędzia Biały uznał wapiącą bramkę dla „Gwardii”. Po przerwie zarysowuje się duża przewaga „Gwardii”, a ostatnie 20 minut to bezustanne bombardowanie bramki szczecińskiej. Po tej wygranej Gwardia wynisnęła się na czoło tabeli klasy A.

Punkty dla zwycięzców zdobyli Gadaj II, Gadaj I, Majchrzak i Sosnowski. Dla pokonanych Wlazło i Pypowski. Widzów około 2 tys. (dł)

### 2 razy 3:0 piłkarzy Elbląga

W Elblągu odbył się mecz piłki nożnej o mistrzostwo klasy B pomiędzy miejscowym „Ogniwem” a „Ogniwem” (Kwidzyn).

Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:0 (0:0). Bramki strzelił Śmieciak z karnego, Serwatka — 2. Sędziował dobrze ob. Miszewski z Sopotu. W przedmeczowym „Ogniwem” (Elbląg) wygrała walkowerem 3:0, z powodu niestawienia się przeciwnika. (sg)

### Włosiewicz (Lechia) mistrzem Wybrzeża w tenisie stołowym

Gdański Okręgowy Związek Tenisa Stołowego przeprowadził indywidualne mistrzostwa Wybrzeża. W ciągu trzech dni w świetlicy Stoczni odbywały się rozgrywki o tytuł najlepszego tenisisty stołowego Okręgu. Przy udziale 28 zawodników zwyciężył Włosiewicz (Lechia). Na II miejscu uplasował się Kasprzyc (niestow.) przed Kuklińskim (Spójnia — Tzew), Barskim (Lechia) i Krajewskim (Lechia).

Niespodzianką była detronizacja wieloletniego mistrza Wybrzeża Kasprzycza.

## Coraz niższy poziom

### »Lechia« remisuje ze »Zwierzynieckim« 2:2

Pustką wiało na Stadionie Miejskim we Wrzeszczu w czasie meczu „Lechia” ze „Zwierzynieckim” (Kraków) 2:2 (0:2). Publiczność gdańska, która na mecze ligowe przybywała w ilości kilkunastu tysięcy osób, tym razem stawiła się bardzo skromnie, jak gdyby przeczuwając niski poziom zawodów.

Ci którzy przybyli, zobaczyli widokowo słabe, stojące nie na poziomie ligowym, ale bez przesady często obserwowane w spotkaniach B-klasy. Nie usprawiedliwia „Lechia” nawet fakt, że grała z dwoma rezerwowymi, gdyż większość „ligowców” wypadła słabo. Do tego doszła nie zrozumiała w pierwszej połowie powolność Wawrzusiaka, który na skutek prawdopodobnie „famiłijnych koligacji” nie ochelał strzelać na bramkę krakowian.

„Klasyk przykład” jak należy grać w polu i przy tym nie strzelać bramek, dał w pierwszej połowie kwintet ofensywy „Lechia”. Dwa mocniejsze wypadki krakowian przyniosły im do przerwy dwie bramki, uzyskane ze strzału Piekla i Panka.

Dopiero w drugiej połowie

zaczęło się lepiej dziać w napadzie gospodarzy. Wawrzusiak jakby nagle „odżył”. Bieg jego nie natrafiały na dużą przeszkodę ze strony obrońcy gości, a strzały często niepokoiły bramkarza „Zwierzynieckiego”. Dużo zamieszania w tyłach krakowian czynił również Koko II, który stosunkowo najlepiej wypadł z całej piątki napadu. W tym czasie bramki dla „Lechia” uzyskali Rogocz i Konopek.

W zespole gospodarzy obok wspomnianego Koko II wyróżnił się Lenc, będąc zapora nie do przebycia dla przeciwnika. Zawodnik ten „zawstydził” swych ślamazarnych partnerów, odbywał nawet dalsze raidy do pomocy i ataku.

U krakowian wyróżnił się lewy obrońca i lewoskrzydłowy. Sędziował dobrze p. Hinc.

### »Legia« słupek wygrywa

W spotkaniu towarzyskim dobrze zaprezentowała się jedenastka wojskowa pokonała zdecydowanie rezerwę „Gwardii” 3:0 (2:0). Wojskowi przewyższali milicjantów pod względem technicznym i kondycyjnym. (dł)